

ks. Hieronim FOKCIŃSKI SJ

DZIAŁALNOŚĆ AMBASADY RP PRZY STOLICY APOSTOLSKIEJ W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ¹

ABSTRACT The basic aim of the article is to shed light on the section of the Polish diplomatic history during the Second World War, namely the activity of the Polish Embassy to the Holy See. The author remembers the person of the Polish Ambassador Kazimierz Papée and the difficult political circumstances accompanying his tenure. The research on this part of Polish-Vatican history is hindered by the fact of destruction of the documents or still inaccessible archives from that period of time.

Słowa kluczowe: Kazimierz Papée, Polska Ambasada w Rzymie, stosunki dyplomatyczne

Key words: Kazimierz Papée, Polish Embassy to the Holy See, diplomatic relations

Nie jest rzeczą łatwą w krótkim wystąpieniu przedstawić działalność jakiegokolwiek ambasady w tak nietypowym, a tak doniosłym okresie, jakim była II wojna światowa. W sytuacji ambasady polskiej przy Stolicy Apostolskiej jest to sprawa wyjątkowo skomplikowana i delikatna, chociaż od tamtych lat upłynęło więcej niż pół wieku. Dla historyka stwarza to już pewien niezbędny dystans wobec minionych wydarzeń. Nadal

¹ Poniższy tekst został już wcześniej opublikowany pod tytułem: *Działalność Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej Kazimierza Papée w okresie II wojny światowej*, „Saeculum Christianum” 2005, R. 12, nr 1.

brakuje jednak w literaturze przedmiotu rzetelnych naukowo choćby prób podsumowujących jej działalność. Wcześniejsze informacje były raczej typową, zaangażowaną ideowo publicystyką polityczną, mającą spełnić określone cele propagandowe w stosunkach rządu komunistycznego z Kościołem katolickim w Polsce. Coraz liczniejsze wzmianki w ostatnich latach stanowią tylko dygresje na marginesie innej tematyki, omawiającej ogólnie stosunki polsko-watykańskie². Najczęściej ograniczają się one do stwierdzenia samego faktu, np. że ambasador Polski złożył notę swego rządu lub że Sekretariat Stanu zwrócił się do niego z prośbą o poinformowanie rządu, który reprezentuje, o takim czy innym stanowisku Stolicy Apostolskiej. Jeszcze w 1980 r. nie było możliwości umieszczenia biogramu ambasadora Kazimierza Papée w *Polskim słowniku biograficznym*, chociaż to on reprezentował nasz kraj nie tylko w okresie wojennym, ale aż do początku lat 70.

Za aktualny stan badań nie zawsze należy winić historyków. Decydowały o tym ograniczone możliwości publikacji badań na ten temat w przeszłości, a przede wszystkim brak możliwości dotarcia do dokumentacji archiwalnej z tego czasu. Z okresu wojennego zostały dotychczas opublikowane tylko nieliczne dokumenty³.

Kazimierz Papée (1889-1979) rozpoczął swą misję 15 lipca 1939 r., zaledwie w cztery miesiące po wyborze na Stolicę Piotrową Piusa XII (12 marca 1939 r.), a na półtora miesiąca przed wybuchem II wojny światowej. Był to okres stanowczo za krótki na pełniejsze wejście w nowe, skomplikowane zagadnienia w momencie wielkiego już napięcia w stosunkach międzynarodowych. Również stosunki polsko-watykańskie w tym czasie nie były najlepsze. Szef polskiej dyplomacji, Józef Beck, z powodu osobistej niechęci do Piusa XI przez blisko półtora roku nie mianował ambasadora polskiego przy Watykanie. Sprawy ambasady reprezentował tylko chargé d'affaires Stanisław L. Janikowski⁴.

Kazimierz Papée należał do bliskich i bardzo zaufanych współpracowników ministra spraw zagranicznych. W tymże Ministerstwie pracował już od roku 1919, często zmieniając stanowiska. W latach 1920-1923 był sekretarzem poselstwa w Pradze i Berlinie. Następnie pozostał tam jako chargé d'affaires, a w późniejszym okresie w tej funkcji przebywał w Kopenhadze, w Ankarze i Tallinie. *Na wszystkich tych stanowiskach – czytamy w wystawionej mu opinii – dr Papée okazał wiele inicjatywy i samodzielności i oddał poważne usługi Ministerstwu*⁵. Po dwukrotnym krótkim pobycie

² Jak dotąd brak również pełniejszego opracowania problemu stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a rządem polskim na emigracji. Nieco materiałów w tej kwestii zob. *Actes et documents du Saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale*, t. 5: *Le Saint Siège et la guerre mondiale. Juillet 1941-Octobre 1942*, red. P. Blet, Città del Vaticano 1969.

³ Najliczniejszą grupę materiałów, ale z lat późniejszych, wydał dopiero Jan Żaryn w pracach: *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków 1945-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie. Wybór dokumentów*, oprac. tenże, Warszawa 1988; tenże, *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953-1958). Relacje ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej*, Warszawa 2000.

⁴ Urodzony 17 II 1891 r. W służbie dyplomatycznej od 15 XI 1918 r. Radcą Ambasady przy Stolicy Apostolskiej był od 1 III 1927 r.; pełnił funkcję chargé d'affaires od śmierci ambasadora Skrzyńskiego (1937) do objęcia urzędu przez Kazimierza Papée.

⁵ P. Łossowski, *Dyplomacja Drugiej Rzeczypospolitej. Z dziejów polskiej służby zagranicznej*, Warszawa 1992, s. 264.

w centrali w Warszawie Papée przeszedł w 1929 r. na stanowisko konsula generalnego w Królewcu, którą to funkcję pełnił przez trzy lata. Również i za ten okres uzyskał pochlebną opinię. Z Królewca przeszedł na bardzo trudną i delikatną misję komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku. Po pięciu latach, w 1936 r., został skierowany na stanowisko posła do Pragi, czyli w okresie wielkiego napięcia w stosunkach czesko-niemieckich, zakończonych aneksją Czech i likwidacją Czechosłowacji.

Już ten krótki zarys kariery dyplomatycznej potwierdza, że Papée przed objęciem kierownictwa ambasady przy Stolicy Apostolskiej był doświadczonym dyplomata i że problematyka stosunków politycznych z III Rzeszą – w przeddzień wybuchu wojny – nie była mu obca. Zapewne jednak nie zdawał sobie sprawy, że zaczynał się już nowy, wojenny okres w historii dyplomacji w ogóle, a watykańskiej w szczególności. Reżim hitlerowski z każdym dniem coraz mniej liczył się z normalnym trybem negocjacji, właściwym dla dyplomacji papieskiej, a tym samym pozbawiał jej zabiegi wszelkiej skuteczności. Wystąpienia Sekretariatu Stanu, zwłaszcza w okresie zaawansowanych działań wojennych, były ignorowane, nieprzyjmowane do wiadomości albo też przynosiły natchmiastowe zarządzenia władz niemieckich pogarszające los ludności i Kościoła na okupowanych terenach.

Bezwzględnie najpilniejszą i najważniejszą sprawą po agresji niemieckiej na Polskę (1 września 1939 r.) było szybkie, w miarę wszechstronne i dokładne informowanie Kurii Rzymskiej o rozwoju sytuacji, a zwłaszcza o położeniu Kościoła. Fakt rozbioru Polski przez hitlerowskie Niemcy i stalinowski Związek Radziecki, którego wojska wkroczyły na tereny polskie już 17 września 1939 r., musiał być także w Watykanie oceniany przede wszystkim z punktu widzenia politycznego, przy czym oceny wydarzeń sięgać musiały daleko poza sprawę polską, wojna bowiem od początku stała się problemem europejskim, a łatwy do przewidzenia był także jej wymiar światowy. Jednak w polu widzenia Stolicy Apostolskiej główną sprawą pozostawały problemy kościelne, które obie te okupacje niosły ze sobą.

Opuszczenie przez rząd polski granic kraju oraz przyjazd do Rzymu kard. Augusta Hlonda 19 września postawił ambasadę w nowej, złożonej sytuacji. Prymas Polski stał się, oczywiście, pierwszym informatorem o zaistniałej sytuacji i jego sugestie różnych rozwiązań formowały pierwsze próby ingerencji Stolicy Apostolskiej⁶. Rząd niemiecki miał jednak własny plan ułożenia stosunków kościelnych na zagarniętych ziemiach, początkowo składając zapewnienia Kurii Rzymskiej, iż Niemcy nie zamierzają nic zmieniać w Kościele polskim na płaszczyźnie życia kościelnego, a następnie realizując bezwzględnie swe założenia, nie licząc się zupełnie ze stanowiskiem Stolicy Apostolskiej.

Dotychczasowy nuncjusz w Warszawie Filippo Cortesi (od maja 1937 r.) wraz z wycofującym się rządem polskim przekroczył granicę rumuńską i tutaj pozostał, mając powierzoną ze strony Watykanu opiekę nad liczną rzeszą polskich uciekinierów. W tej sytuacji w zakres jego kontaktów, i to ze zwykłej konieczności, wszedł w jakiejś mierze nuncjusz apostolski w Berlinie – Cesare Orsenigo. Zwłaszcza w początkowym okresie

⁶ Na powrót kard. Hlonda do Polski Niemcy nie wyrazili zgody. 9 VI 1940 r. wyjechał on do Francji, skąd nadal na bieżąco informował Watykan o sytuacji w Polsce.

miał on pewne możliwości interwencji u władz III Rzeszy oraz zbierania informacji i przekazywania ich do Rzymu. Podejmowane różnorodne starania Watykanu o rozciągnięcie na ziemię polskie kompetencji nuncjatury berlińskiej załamały się ostatecznie w czerwcu 1942 r.

Tymczasem w ostatnim dniu września 1939 r. w Paryżu został utworzony rząd polski na emigracji. Zyskał on uznanie ze strony głównych mocarstw oraz szeregu dalszych państw, a także Watykanu. W tej sytuacji obecność nuncjusza apostolskiego była bardziej pożądana nie tyle w kraju, ile przy nowym rządzie polskim. Jednak pomimo usilnych zabiegów polskiej ambasady w imieniu władz polskich w Angers nuncjusz Cortesi nigdy nie powrócił do swej funkcji i Stolica Apostolska była reprezentowana od 14 stycznia 1940 r. tylko przez chargé d'affaires, Alfreda Paciniego, dotychczasowego radcę nuncjatury. Po klęsce Francji (14 czerwca 1940 r.) i przeniesieniu się rządu polskiego do Londynu z niewyjaśnionych do dzisiaj racji Pacini pozostał we Francji⁷. Dopiero w maju 1943 r. Stolica Apostolska mianowała swego reprezentanta w randze chargé d'affaires, delegata apostolskiego w Wielkiej Brytanii Williama Godfreya. W praktyce pełnił on tę funkcję już wcześniej, choć nieoficjalnie.

Ambasador Papée był oczywiście przede wszystkim przedstawicielem nowych władz polskich na emigracji z siedzibą najpierw we Francji, a po jej klęsce w Londynie. Jego przeszłość polityczna jako osoby blisko związanej przed wojną z obozem sanacyjnym w Polsce, obecnie powszechnie oskarżanym o klęskę wojenną i podwójną, wyniszczającą okupację, zagrażającą również życiu religijnemu i normalnej działalności Kościoła, osłabiała znacznie jego autorytet i ograniczała w jakimś stopniu możliwości działania. Od początku miał też do spełnienia zadanie absolutnie nie do wykonania. Otrzymywane instrukcje, a także naciski z wielu stron, w tym również od biskupów z Polski, a na miejscu zdecydowana postawa radcy kanonicznego, prałata Waleriana Meysztowicza⁸, szły w kierunku przekonania Piusa XII o konieczności ostrego i jednoznacznego potępienia agresji niemieckiej oraz metod stosowanych przez nazizm, w tym eksterminacji ludności cywilnej oraz duchowieństwa na zajętych terenach i coraz dalej idących kroków podporządkowania sobie hierarchii Kościoła katolickiego. Wpływ radcy kanonicznego musiał być – i to nie tylko w tej kluczowej sprawie – znaczny, skoro jak sam wspomina: *przynajmniej raz na tydzień bywałem u ks. Montini, ówczesnego „substytuta” Sekretariatu Stanu*⁹. We wszystkich pracach ambasady czynny udział miał również, już od 1 lutego 1937 r., Witold Bronowski jako attaché ds. prasowych, a zwłaszcza kontaktów z „L'Osservatore Romano”. W 1941 r. został on ofi-

⁷ Na niepełnej podstawie źródłowej, jak sam przyznaje, ten okres stosunków polsko-watykańskich nakreślił Tadeusz Wyrwa w artykule: tenże, *Watykan a rząd polski w Angers*, „Zeszyty Historyczne” 1985, nr 72, s. 182-196.

⁸ Por. W. Meysztowicz, *Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1983, rozdz. o Piusie XII, a zwłaszcza s. 278-279.

⁹ *Tamże*, s. 277. Walerian Meysztowicz, profesor prawa kanonicznego na Uniwersytecie Wileńskim, funkcję radcy prawnego pełnił najpierw w latach 1932-1935, a następnie po klęsce wrześniowej w 1939 r. podjął ten sam urząd, który pełnił do początku lat 50. Wraz z ambasadorem Papéem okres wojny spędził na terenie Watykanu, w Hospicjum św. Marty.

cialnie wpisany na watykańską listę dyplomatyczną. Funkcję tę pełnił do października 1944 r.

Główną postacią był jednak sam ambasador. Do Sekretariatu Stanu przekazywał liczne noty oficjalne, jak o tym świadczą chociażby tomy *Actes et documents* oraz wydany przez niego już po wojnie wybór dokumentów z lat 1939-1946¹⁰. Także w rozmowach osobistych z Piusem XII, sekretarzem stanu kard. Luigi Maglione, często podkreślał kwestie naruszenia kościelnego *status quo* na terenach polskich okupowanych przez Niemców oraz wręcz tragicznej sytuacji ludności cywilnej.

Z chwilą ogłoszenia stanu wojny między Włochami a Francją i Wielką Brytanią personel ambasady polskiej przy Kwirynale zmuszony został do opuszczenia Włoch (12 czerwca 1940 r.). W Rzymie pozostała jedynie placówka przy Stolicy Apostolskiej, przeniesiona na czas wojny do Państwa Watykańskiego. Ona to z konieczności przejęła wówczas szersze zadania zwłaszcza w zakresie kontaktów z okupowanym krajem, informacji i propagandy polskiej we Włoszech oraz pomocy i opieki nad uchodźcami, czyli funkcje zlikwidowanych konsulatów polskich.

Papée skorzystał wraz z innymi przedstawicielami rządów państw walczących z III Rzeszą z azylu na terenie Watykanu¹¹. Zrozumiałe, że z tą decyzją łączyło się pewne ograniczenie kontaktów z rządem w Londynie, który reprezentował, jak i szans zbierania, analizy i naświetlania informacji przekazywanych do Kurii Rzymskiej. Decyzje Stolicy Apostolskiej dotyczące administracji kościelnej na terenie okupowanej Polski zależały bowiem nie tylko od realnych możliwości działania, ale także od tych właśnie informacji o sytuacji i potrzebach Kościoła. Te możliwości działania w dość zgodnej ocenie badaczy zwłaszcza w dalszych latach wojny były prawie równe zeru. Zatem praktycznie suma wiadomości o stanie i potrzebach Kościoła pod okupacją miała znaczenie o tyle istotne, że informacje te pozwalały na coraz to nową modyfikację metod działania i prób oddziaływania ze strony Watykanu. Ambasador Papée, będąc na miejscu, mając możliwość codziennego, osobistego kontaktu z wieloma pracownikami Kurii i przedstawicielami innych państw, miał w jakimś stopniu uprzywilejowaną pozycję. Stosunki ściśle polityczno-dyplomatyczne zostały pogłębione przez osobiste kontakty, co w okresie toczącej się wojny, a w jeszcze większym stopniu po jej zakończeniu, miało mieć niebagatelne znaczenie.

Imponująca liczba napływających różnymi kanałami do Watykanu materiałów informacyjnych nie zawsze była od razu kompletna i w pełni precyzyjna, a zatem ich wiarygodność bywała ograniczona. Przykładem może być informacja, jaką przekazał Kazimierz Papée, relacjonując upadek getta żydowskiego w Warszawie. W swej nocie podkreślał, że deportowani nie mogli być wysyłani do pracy, ponieważ wywożono również kaleki, starców i dzieci. Słuszny był też jego domysł, że: *Deportowani są skazywani na śmierć poprzez różne procedery w miejscach specjalnie do tego celu przystosowanych.*

¹⁰ *Papież Pius XII a Polska. Przemówienia i listy papieskie. (Garść dokumentów z lat 1939-1945)*, [b.m.w.] 1946 oraz znacznie obszerniejsza publikacja: *Pius XII a Polska 1939-1949. Przemówienia, listy, komentarze*, oprac. K. Papée, Rzym 1954.

¹¹ Ambasador Papée przebywał na terenie Watykanu w Hospicjum św. Marty przez cztery lata – od czerwca 1940 r. do czerwca 1944 r.

Co się kryło za tymi *różnymi procederami*, tymi *miejscami specjalnie do tego celu przystosowanymi*, pozostawało jednak zagadką.

W tej sytuacji podstawowe pytania brzmią: na ile interwencje ambasadora miały rzeczywisty wpływ na obraz sytuacji i podejmowane w Watykanie decyzje?, na ile do jego zdania mieli zaufanie sam papież, sekretarz stanu kard. Luigi Maglione i pozostali wyżsi urzędnicy Kurii Rzymskiej? Przed pełnym udostępnieniem dla badań archiwów watykańskich za omawiany okres jakakolwiek odpowiedź byłaby chyba przedwczesna. Pozytywnym potwierdzeniem może być opinia Edwarda Raczyńskiego, wybitnego członka rządu polskiego w Londynie, osoby dobrze zorientowanej w ówczesnej sytuacji, który m.in. treść *Polskiej czarnej księgi* z maja 1941 r., a także treść znanej noty sekretarza stanu kard. Maglione do Joachima von Ribbentropa z 2 marca 1943 r. przypisuje informacjom zebranych właśnie przez ambasadora Papégo¹². Wprowadzając ten wątek, pragnę zastrzec, że nie chodzi w tym wypadku o uproszczoną personifikację historii dyplomacji omawianego okresu i pomniejszanie czynników obiektywnych, lecz o podkreślenie roli czynnika subiektywnego, który był zawsze i pozostaje do dzisiaj istotnym, twórczym elementem dziejów. Wielkim bowiem ubogaceniem jest każda próba spojrzenia na wydarzenia przez pryzmat znaczenia czynnika ludzkiego, na całość zachowań i działań jednostek, którym przyszło uczestniczyć w wydarzeniach i czynnie je kształtować.

W wypadku ambasadora Kazimierza Papégo nie mamy niestety do odnotowania żadnych pogłębionych i osadzonych na bazie źródłowej opracowań, a nawet prób przybliżenia jego wkładu osobistego, jego osiągnięć, ewentualnie pomyłek czy przyczyn braku sukcesów za cały, tak brzemienisty w wydarzenia okres II wojny światowej. Ponadto zachowało się o nim niewiele przekazów pamiętnikarskich. Sytuacja historiografii w Polsce do niedawna nie sprzyjała, a wręcz uniemożliwiała tego rodzaju inicjatywy badawcze¹³. Faktem też pozostaje, że podstawowy dla tego okresu zespół archiwalny, czyli watykański, nadal nie jest udostępniany historykom. Niezbyt łaskawie obszedł się również los z aktami wytworzonymi i zgromadzonymi w samej ambasadzie. W chwili zagrożenia wejścia Niemców do Watykanu część dokumentacji, która mogłaby w rękach niemieckich zostać wykorzystana do wzmożonych represji, została zniszczona. W największym jeszcze stopniu zachowała się korespondencja z rządem polskim na emigracji w Londynie i tam jest do dzisiaj przechowywana. Te materiały zaczynają powoli wchodzić do obiegu naukowego, choć z uwagi na stopień ich uporządkowania i opisu archiwalnego do publikacji trafiają nieliczne dokumenty, niedające podstaw do szerszych wniosków czy chociażby pierwszych, wstępnych syntez. Także część akt zachowanych w Rzymie budzi coraz większe zainteresowanie, ale z tych samych powodów jak londyńskie nie były one jeszcze podstawą systematycznych studiów i planowej akcji wydawniczej.

¹² Por. E. Raczyński, *O ambasadorze Kazimierzu Papée*, „Na Antenie” 1973, R. 11, nr 117, s. 13.

¹³ Nawet dość liczne artykuły w prasie londyńskiej nie zostały do dzisiaj utożsamione i choćby zestawione. W obszernej i dobrze udokumentowanej, jak na czasy, w których się ukazała, pracy: Z. Waszkiewicz, *Polityka Watykanu wobec Polski 1939-1945*, Warszawa 1980, zostały odnotowane tylko akty oficjalnych wystąpień bez jakiegokolwiek komentarza czy próby oceny.

Nie ostatnim w końcu argumentem w ostatecznym bilansie sprawowania misji dyplomatycznej przez Kazimierza Papéeo będzie uwzględnienie aspektu zgodnie przyjmowanego w literaturze poświęconej historii stosunków międzynarodowych, czyli pojmowania dyplomacji jako sztuki rozwiązywania sporów i problemów drogą negocjacji i w ich rezultacie kompromisów, bez używania siły czy przemocy, a chociażby groźby jej użycia. Utrata niepodległości przez Polskę, zniewoloną przez dwa reżimy, oraz specyfika dyplomacji watykańskiej, mającej daleko odmiennie metody i zadania do spełnienia, stawiają dalece odmiennie kryteria przy każdej próbie oceny działań poszczególnych osób czy urzędów.

W sytuacji wyżej zarysowanej, w moim przekonaniu, nie można jeszcze, pomimo tak znacznego upływu czasu, nie tylko ocenić, ale nawet pełniej przedstawić działalności ambasadora Kazimierza Papéeo w latach tak trudnych dla podbitego kraju, który reprezentował, a nawet faktycznych możliwości samej ambasady. Wydaje się, że punkt ciężkości w każdej próbie podsumowania podjętej przez nas problematyki nie mieści się w pytaniu, na ile działalność ambasady na rzecz okupowanej Polski i Kościoła w Polsce była skuteczna. Na to pytanie można by odpowiedzieć w niewielu zdaniach, przypominając zresztą znane skądinąd fakty. Tym punktem ciężkości jest natomiast forma, częstotliwość oraz metoda prowadzenia spraw przez Kazimierza Papéeo, reprezentanta rządu „bez ziemi”. Trudno też wprost przecenić sam fakt, że przez cały okres wojny funkcjonowała ambasada polska przy Stolicy Apostolskiej, a w *Annuario pontificio* podawano niezmiennie, z użyciem pełnej tytulatury jej skład. Była to również niezmiernie ważna placówka dla polskiego rządu na emigracji, najpierw we Francji, a następnie w Londynie, oraz dla polskiego podziemia walczącego w kraju.

W końcu z pełnej oceny znaczenia i działalności zarówno ambasady, jak i samego ambasadora, rzeczywistego wkładu i osiągnięć tej trudnej i specyficznej misji dyplomatycznej nie można wyłączyć okresu powojennego, kiedy Polska znalazła się za żelazną kurtyną. Kazimierz Papée swą odpowiedzialną funkcję pełnił bowiem aż do października 1974 r., kiedy Sekretariat Stanu powiadomił go o zakończeniu jego misji. Liczył wtedy 85 lat, z czego ponad 35 przeżył jako przedstawiciel dyplomatyczny przy Stolicy Apostolskiej, pełniąc przez wiele lat funkcję dziekana Korpusu Dyplomatycznego.

Jedno nie może już teraz podlegać większym wątpliwościom, a mianowicie to, że ambasada przy Stolicy Apostolskiej i jej kierownik Kazimierz Papée, zarówno w czasie wojny, jak po jej ukończeniu, ofiarnie z całym oddaniem służył ojczyźnie i Kościołowi w Polsce i ma niemałe zasługi w umacnianiu tradycyjnie dobrych stosunków między Rzeczpospolitą a Stolicą Apostolską.

BIBLIOGRAFIA

- Actes et documents du Saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale*, t. 5: *Le Saint Siège et la guerre mondiale. Juillet 1941-Octobre 1942*, red. P. Blet, Città del Vaticano 1969.
- Łossowski P., *Dyplomacja Drugiej Rzeczypospolitej. Z dziejów polskiej służby zagranicznej*, Warszawa 1992.

Meysztowicz W., *Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1983.

Papież Pius XII a Polska. Przemówienia i listy papieskie. (Garść dokumentów z lat 1939-1945), [b.m.w.] 1946.

Pius XII a Polska 1939-1949. Przemówienia, listy, komentarze, oprac. K. Papée, Rzym 1954.

Raczyński E., *O ambasadorze Kazimierzu Papée*, „Na Antenie” 1973, R. 11, nr 117.

Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków 1945-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie. Wybór dokumentów, oprac. J. Żaryn, Warszawa 1988.

Waszkiewicz Z., *Polityka Watykanu wobec Polski 1939-1945*, Warszawa 1980.

Wyrwa T., *Watykan a rząd polski w Angers*, „Zeszyty Historyczne” 1985, nr 72.

Żaryn J., *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953-1958). Relacje ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej*, Warszawa 2000.

Ks. dr Hieronim FOKCIŃSKI SJ – polski jezuita, historyk, duszpasterz i działacz polonijny. Urodził się w 1937 r. Wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, gdzie przyjął święcenia kapłańskie w 1964 r. Ukończył studia historyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kontynuując pracę historyczną i duszpasterską w Rzymie w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych, którym kierował w latach 1971-2013. Od 1991 do 2010 r. pracował w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, przyczyniając się do blisko 40 beatyfikacji i kanonizacji. Wieloletni członek Zarządu Związku Polaków we Włoszech. Autor ponad 200 publikacji.